

## SZKOŁY PARAFIALNE KANONIKÓW REGULARNYCH LATERAŃSKICH W MAŁOPOLSCE W CZASACH STAROPOLSKICH

### O szkołach i szkolnictwie parafialnym w dawnej Polsce uwag kilka

Szkolnictwo parafialne w dawnej Polsce nie jest jeszcze do końca rozpoznane, aczkolwiek refleksja nad jego historią poczyniła w ostatnich latach wyraźne i znaczące postępy<sup>1</sup>. Prace Eugeniusza Wiśniowskiego, Stanisława Litaka, Stanisława Olczaka, Wacława Urbana, Jacka Wiesiołowskiego, Jana Rysia, Adama Fijałkowskiego, Władysława Frocha, Henryka Błażkiewicza, Feliksa Kiryka, Marka Derwicha, Jana Krukowskiego i wielu innych<sup>2</sup> przełamały w końcu monopol

---

<sup>1</sup> E. Wiśniowski, *Uwagi na temat sieci szkół parafialnych w Polsce na przełomie XV/XVI wieku*, [w]: *Nauczanie w dawnych wiekach. Edukacja w średniowieczu i u progu ery nowożytnej. Polska na tle Europy*, red. W. Iwańczak, K. Bracha, Kielce 1997, s. 13; M. Derwich, *Szkoły w dobrach i parafiach opactwa łysogórskiego*, [w]: *Nauczanie w dawnych wiekach*, s. 47-48; I. Pietrzykiewicz, *Z dziejów szkolnictwa parafialnego*. Zob. <http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/14/piet.html> [odczyt z dnia 17 IX 2010 r.].

<sup>2</sup> E. Wiśniowski, *Uwagi na temat sieci szkół parafialnych w Polsce*, s. 13-21; Tenże, *Sieć szkół parafialnych w Wielkopolsce i Małopolsce w początkach XVI wieku*. „Roczniki Humanistyczne” 15:1967, s. 85-127; Tenże, *Z zagadnień szkolnictwa parafialnego w Polsce u schyłku wieków średnich*. „Folia Societatis Scientiarum Lublensis” 19:1977, s. 37-42; S. Litak, *Kilka uwag w sprawie szkolnictwa parafialnego w dobie Komisji Edukacji Narodowej*. [w]: *W kręgu wielkiej reformy*, Warszawa 1977, s. 284-289; Tenże, *Sieć szkół parafialnych w Rzeczypospolitej w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku. Próba podsumowania*. „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 37:1996, s. 21-35; Tenże, *Szkoły parafialne w Polsce w XVIII wieku przed powstaniem Komisji Edukacji Narodowej*. „Roczniki Humanistyczne” 25:1977, s. 137-162; S. Olczak, *Szkolnictwo parafialne w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1978; Tenże, *Sieć szkół parafialnych w wielkopolskiej części diecezji poznańskiej w XVII*

ustaleń, które wyznaczyły prace profesorów Antoniego Karbowiaka (1856-1919), Stanisława Kota (1885-1975) oraz Teodora Wierzbowskiego (1853-1923); ustaleń zatem sięgających przełomu XIX/XX wieku, ale obowiązujących aż po lata sześćdziesiąte minionego stulecia<sup>3</sup>. Przyczyny zastoju w badaniach nad szkołami parafialnymi tkwiły

---

*stuleciu*. „Roczniki Humanistyczne” 21:1973, s. 171-229; Tenże, *Sieć szkół parafialnych w zachodniej Wielkopolsce w XVIII stuleciu*. „Summarius. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL” 25:1976, s. 155-162; Tenże, *Szkoły parafialne w archidiecezji wrocławskiej w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku*. „Studia Płockie” 9:1981, s. 155-167; Tenże, *Wizytacja biskupa Rozrażewskiego jako źródło do badań nad szkolnictwem parafialnym*. ABMK, 40:1980, s. 183-190; W. Urban, *Materiały do słownika wiejskich szkół parafialnych w Małopolsce w XVI wieku*. „Kieleckie Studia Historyczne” 12:1994, s. 197-204; Tenże, *Regesty do dziejów szkolnictwa parafialnego w pierwszej połowie XVI w. z Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie*. ABMK, 66:1996, s. 205-389; Tenże, *Szkolnictwo małopolskie od XVI do XVIII wieku*, [w]: *Nauczanie w dawnych wiekach*, s. 67-70; J. Wiesiołowski, *Szkoły wielkopolskie i ich absolwenci w końcu średniowiecza*, [w]: *Nauczanie w dawnych wiekach*, s. 23-28; J. Ryś, *Szkolnictwo parafialne w miastach Małopolski w XV wieku*, Warszawa 1995; Tenże, *Stan szkolnictwa parafialnego w miastach Małopolski w XIII w.* „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 37:1996, s. 3-19; A. Fijałkowski, *Szkolnictwo parafialne na Mazowszu*, [w]: *Nauczanie w dawnych wiekach*, s. 41-46; W. Froch, *Dzieje szkoły lubelskiej przy kościele parafialnym św. Michała w XV-XVIII w.*, Lublin 1999; H. Błażkiewicz, *Szkolnictwo parafialne w diecezji przemyskiej w latach 1636-1757 w świetle wizytacji biskupich*. „Nasza Przeszłość” 46:1976, s. 153-206; F. Kiryk, *Ministri ecclesiae i rectores scholae in wypisach źródłowych z akt konsystorza sandomierskiego z lat 1522-1618*, [w]: *Religia. Edukacja. Kultura. Księga Pamiątkowa dedykowana profesorowi Stanisławowi Litakowi*, Lublin 2002, s. 337-348; Tenże, *Szkolnictwo i stosunki kulturalne w okresie przedrozbiorowym*, [w]: *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, t. 1, Kraków 1978, s. 431-457; J. Krukowski, *Szkolnictwo parafialne Krakowa w XVII wieku*, Kraków 2001; Tenże, *Nauczyciele szkół parafialnych Krakowa w XVI wieku*, Kraków 2003; Tenże, *Nauczyciele krakowskich szkół parafialnych w XVII wieku*, [w]: *Nauczanie w dawnych wiekach*, s. 71-87; M. Derwich, *Szkoły w dobrach i parafiach opactwa tysyńskiego*, jw.

<sup>3</sup> J. Łukasiewicz, *Historia szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. 1-4, Poznań 1848-1851; A. Karbowiak, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich*, t. 1: Od 966 do 1363, Petersburg 1898; t. 2: Od 1364 do 1432, Petersburg 1903; t. 2: Od 1433 do 1510, Lwów 1923; Tenże, *Szkoły parafialne w Polsce w XIII i XIV wieku*. „Rozprawy Wydziału Filozoficznego Akademii Umiejętności” 10:1897, s. 292-360; Tenże, *Szkoła katedralna krakowska w wiekach średnich*, Kraków 1899; *Szkoły diecezji chełmińskiej w wiekach średnich*. „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 6:1899, s. 5-124; S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI-XVIII w.*, Lwów 1912;

zaś nie tyle w trudnościach natury metodologicznej czy politycznej, ile w problemach związanych z bazą źródłową. Szkoły parafialne nie pozostawiły bowiem własnych archiwaliów, a jeśli na szczątki takich natrafia się tu i ówdzie, to sięgają one dopiero XVIII wieku. Bazę źródłową do dziejów szkół parafialnych w czasach staropolskich trzeba więc było tworzyć w szeroko zakrojonych kwerendach, obejmujących różnorodny i rozdrobniony materiał, jak chociażby akta konsystorskie, wizytacje biskupie, akta rektorskie *Almae Matris Cracoviensis* [Uniwersytet Jagielloński], akta grodzkie, księgi miejskie, kroniki, zapisy testamentowe, rękopisy i druki szkolne, etc. W tym świetle staje się zrozumiałe, że pisanie o szkołach nie należało do przedsięwzięć łatwych ani tematów chętnie podejmowanych, zaś to co raz ustalono, powielano później przez lata.

Przełom w studiach nad polskim szkolnictwem parafialnym wyznańczyła monografia archidiecezji poznańskiej, opublikowana w 1964 roku przez ks. Józefa Nowackiego, który dowiódł, że już w jesieni średniowiecza szkoła istniała w zasadzie przy każdym kościele parafialnym tejsze archidiecezji. Zasygnalizował tym samym, że prace wcześniejszych badaczy, zwłaszcza prof. Antoniego Karbowiaka, naznaczone są fragmentarycznością, przypadkowością i pobieżnością<sup>4</sup>. Tezę ks. Nowackiego podjął i rozwinął prof. Eugeniusz Wiśniowski. Zestawiając materiał źródłowy na temat parafii oraz szkół parafialnych w średniowieczu i u progu epoki nowożytnej w Polsce doszedł do wniosku, że u schyłku średniowiecza szkolnictwo parafialne było powszechne, i to nie tylko w Wielkopolsce i Małopolsce, lecz także na Mazowszu<sup>5</sup>. Upadł w ten sposób ostatecznie pogląd o katastrofalnym stanie szkolnictwa parafialnego i szkolnictwa w ogóle w Polsce przed powstaniem Komisji Edukacji Narodowej<sup>6</sup>. Dopowiedzieć wypada, że spore zasługi w najnowszych badaniach nad szko-

---

T. Wierzbowski, *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej 1773-1794*, Kraków 1921.

<sup>4</sup> J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1964; E. Wiśniowski, *Uwagi na temat sieci szkół parafialnych*, s. 13.

<sup>5</sup> E. Wiśniowski, *Parafia w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004, s. 279n.

<sup>6</sup> E. Wiśniowski, *Uwagi na temat sieci szkół parafialnych*, s. 13-14; J. Chachaj, *Lacińskie szkolnictwo parafialne na Rusi Koronnej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 2003, s. 21.

łami parafialnymi – ich siecią, funkcjonowaniem i znaczeniem – położył Katolicki Uniwersytet Lubelski, gdzie od końca lat siedemdziesiątych minionego stulecia powstało na ten temat sporo prac doktorskich<sup>7</sup>. Wprawdzie wiele z nich, jak zauważył dr Jacek Chachaj, odznacza się sztywnością schematu, ale szkoda, że tylko parę z nich ukazało się dotąd drukiem, bo mimo wszystko stanowią niezwykle ważny przyczynek do dziejów oświaty narodowej oraz kulturotwórczej roli Kościoła katolickiego w Polsce w czasach przedrozbiorowych. Innym ośrodkiem, gdzie kwerenda nad szkołami parafialnymi i stanem szkolnictwa parafialnego w czasach staropolskich nie należy do rzadkości jest Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie z prof. Janem Krukowskim<sup>8</sup>.

Skoro referat ma traktować o szkołach parafialnych, to niech mi wolno będzie przypomnieć jeszcze, że zasadniczy model tejże szkoły wykształcił się w VIII wieku na terenie państwa Franków, chociaż jej korzenie sięgają wieku VI, kiedy to praca ewangelizacyjna Kościoła wyszła poza miasta obejmując również rozległe tereny wiejskie. Instytucja ta rozpowszechniła się następnie w całym świecie zachodnim, gdzie działał Kościół. W pierwotnych założeniach szkoła miała przygotowywać chłopców do pomocy w służbie liturgicznej – głównie w wykonywaniu

---

<sup>7</sup> J. Chachaj, *Łacińskie szkolnictwo parafialne na Rusi Koronnej*, jw.; J. Kowalik, *Szkolnictwo parafialne w archidiakonacie sudeckim od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983; A. Zapart, *Szkolnictwo parafialne w archidiakonacie krakowskim od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983; M. Różański, *Szkolnictwo parafialne w archidiakonacie uniejowskim w latach 1512-1773*, Lublin 1999; Tenże, *Szkoły parafialne w XVI-XVIII wieku w archidiakonacie uniejowskim*, Łódź 2003; E. Cybulska, *Szkolnictwo parafialne w diecezji chełmińskiej w XVII i XVIII wieku w świetle wizytacji kościelnych*, Lublin 1995 [mpis w BKUL]; M. Mazur, *Szkolnictwo parafialne na Podlasiu i Wołyniu w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1987 [mpis w BKUL]; R. Pelczar, *Szkolnictwo parafialne w ziemi przemyskiej i sanockiej (XIV-XVIII w.)*, Warszawa 1998; Tenże, *Szkolnictwo w miastach zachodnich ziem województwa ruskiego (XVI-XVIII w.)*, Rzeszów 1998; J. Krętosz, *Organizacja archidiecezji łwowskiej obrządku łacińskiego od XV wieku do 1772 roku*, Lublin 1986; B. Brzęczek, *Szkolnictwo parafialne w diecezji przemyskiej w latach 1740-1760 w świetle wizytacji biskupa W.H. Sierakowskiego*, Lublin 1973 [mpis w BKUL]; C. Gawlik, *Szkolnictwo parafialne na terenie prepozytury wiślickiej od końca XVI wieku do rozbiorów*, Lublin 1976 [mpis w BKUL]; B. Janowska, *Szkolnictwo parafialne w archidiakonacie warszawskim w XVII-XVIII w.*, Lublin 1993 [mpis w BKUL]; G. Piśkorska, *Szkolnictwo parafialne w archidiakonacie pomorskim w XVIII wieku*, Lublin 1979 [mpis w BKUL].

<sup>8</sup> I. Pietrzkiewicz, *Z dziejów szkolnictwa parafialnego*, jw.

śpiewów, których nauka wymagała znajomości czytania i pisania<sup>9</sup>. Nie przypadkowo zatem młodzieżowe grupy śpiewacze w naszych kościołach jeszcze dzisiaj nazywa się scholami, albowiem łacińska nazwa szkoły to przecież schola. W okresie renesansu karolińskiego do programu szkół parafialnych zaczęto włączać sztuki wyzwolone, co usankcjonowały później uchwały soborów, zwłaszcza laterańskich III-go i IV-go, z lat 1179 i 1215. W Polsce szkolnictwo parafialne pojawiło się jako skutek chrystianizacji kraju. Znaczący problematyki twierdzą na ogół, że pierwsze szkoły parafialne na ziemiach polskich zaczęły funkcjonować dopiero w XIII wieku – początkowo w miastach, a od końca wieku XIV i w wieku XV także na wsiach<sup>10</sup>. Nie brakuje jednak zwolenników dopatrujących się istnienia szkół przy kościołach parafialno-klasztornych w Polsce już w wieku XI [kolegiaty, znaczniejsze miasta, klasztory benedyktynów, klasztory kanoników regularnych]<sup>11</sup>, a bez wątpienia w XII wieku, chociaż źródła, którymi dzisiaj dysponujemy ich nie potwierdzają<sup>12</sup>. Podstawę programową szkół parafialnych, przynajmniej od początku XV wieku, stanowiło trivium [gramatyka łacińska, retoryka, dialektyka] uzupełnione muzyką<sup>13</sup>.

### **Zakon kanoników regularnych a szkolnictwo parafialne w Polsce**

W historię szkół i szkolnictwa w dawnej Polsce wpisał się również zakon kanoników regularnych kongregacji laterańskiej. Kanonicy

<sup>9</sup> A. Karbowski, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich*, s. 51, 172-173; A. Orczyk, *Zarys historii szkolnictwa i myśli pedagogicznej*, Warszawa 2008, s. 52-55; E. Wiśniewski, *Parafia w średniowiecznej Polsce*, s. 279-280.

<sup>10</sup> J. Chachaj, *Łacińskie szkolnictwo parafialne na Rusi Koronnej*, s. 6.

<sup>11</sup> W XI w. szkoły istniały na pewno przy katedrach. Wiadomo bowiem, że w jednej z nich [najprawdopodobniej krakowskiej] uczył się książę Kazimierz Odnowiciel. Wiadomo też, że jego ojciec Mieszko II znał łacinę i inne języki, wszak księżna szwabska Matylda w liście dołączonym do przesłanej mu księgi liturgicznej, chwaliła go za niezwykłą znajomość języków obcych, co pozwala domniemywać, że i ten książę w latach młodości pobierał nauki szkolne.

<sup>12</sup> J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, s. 666; J. Chachaj, *Łacińskie szkolnictwo parafialne na Rusi Koronnej*, s. 6; A. Orczyk, *Zarys historii szkolnictwa*, s. 55-56; E. Wiśniewski, *Parafia w średniowiecznej Polsce*, s. 280.

<sup>13</sup> E. Wiśniewski, *Uwagi na temat sieci szkół parafialnych w Polsce na przełomie XV/XVI wieku*, jw.; J. Ryś, *Szkoły kolegiackie w nauczaniu kościelnym w Małopolsce w okresie średniowiecza*, jw.

regularni należą do najstarszych zakonów w Kościele zachodnim. Ich korzeni należy upatrywać w kleryckich wspólnotach biskupich, które zaczęły powstawać na przełomie IV/V wieku, jako ruch dążący do usprawnienia działalności i organizacji Kościoła. Regularyzacja tych wspólnot zaczęła się już w wieku VIII, a dopełniła się w okresie reformy gregoriańskiej po synodzie laterańskim w 1059 roku. Dzisiaj zakon liczy ponad 3 tys. członków w kilkunastu kongregacjach i prowincjach<sup>14</sup>. W Polsce historia kanoników regularnych, podobnie jak historia benedyktynów, rozciąga się na całe niemal minione tysiąclecie dziejów narodowych i państwowych. Najstarszymi ośrodkami polskiego kanonikatu regularnego były prepozytury autonomiczne w Trzemesznie pod Gnieznem, w Sobótce pod Wrocławiem – przeniesiona wkrótce do samego Wrocławia na Piasek, oraz w Czerwińsku nad Wisłą. Później dołączyły do nich prepozytury w Kaliszu, w Mstowie, w Krakowie, w Kłodawie, w Krzepicach, w Lubrańcu, w Oleśnie i w innych miejscach<sup>15</sup>. Obok prepozytur autonomicznych, które na przełomie XV/XVI wieku przyłączyły się do prężnej wówczas i cieszącej się uznaniem kongregacji laterańskiej, działały także kongregacje scentralizowane, jak: premonstratensi (norbertanie), bożogrobcy (miechowici), kanonicy regularni Ducha Świętego de Saxia (duchacy) oraz kanonicy regularni Błogosławionych Męczenników od Pokuty (markowie)<sup>16</sup>. Nie będzie przeto nadużyciem jeśli powiem, że kiedy

---

<sup>14</sup> M. Schrott, *De natura et officio Ordinis Canoniorum Regularium*. „Ordo Canonicus” 1:1946, s. 2-8; R. Gregoire, *La vocazione sacerdotale. I canonici regolari nel medioevo*, Roma 1982; M. Tritscher, *Chanoines reguliers de Saint-Augustin. Des temoins pour notre temps*, Strassbourg 1997; K. Łatak, S. Nalbach, *Ze studiów nad kulturą umysłową kanoników regularnych krakowskiej prepozytury Bożego Ciała w XV i XVI wieku*, Kraków 2009, s. 7-8.

<sup>15</sup> K. Łatak, *Prepozytury autonomiczne i kongregacje centralistyczne kanoników regularnych w dawnej Polsce*. „Ełckie Studia Teologiczne” 2:2001, s. 107-130; W. Graczyk, *Zakon kanoników regularnych laterańskich w XV wieku*, [w:] *Święty Stanisław Kazimierzczuk (1433-1489). Postać-Środowisko-Kultura-Dziedzictwo*, red. K. Łatak, Kraków 2010.

<sup>16</sup> K. Łatak, *Prepozytury autonomiczne i kongregacje centralistyczne kanoników regularnych*, jw. W 1778 r. w szkole prowadzonej przez klasztor czerwiński uczyło się 52 uczniów, zaś w 1778 r. 71 uczniów. Najmłodszy mieli 8 lat, zaś najstarszy (Skwarski Rafał) lat 20; średnia wieku uczniów mieściła się w granicach 14-16 lat. Nauczycielami byli w większości kanonicy regularni – księża i klerycy. W latach 1778-1779 w szkole nauczali: ks. Antoni Dramiński, przeor klasztoru i prefekt (1778); ks. Józef Czarlński, przeor klasztoru i prefekt (1779); ks. Piotr Offemberk; kl. Arcze-

tworzyły się zręby polskiej tożsamości narodowej i kulturowej, to klasztory kanonickie były tymi ogniskami, z których promieniował na młode państwo duch chrześcijańskiej kultury zachodniej, duch szeroko rozumianej Europy.

Dla kanoników regularnych prepozytur autonomicznych nauka i nauczanie należały do obowiązków zwyczajnych. Charyzmat, cel oraz naturę ich zgromadzenia określały bowiem dwa terminy przejęte od św. Augustyna z Hippony, autora reguły klasztornej: sanctitas et apostolatus – świętość i apostołat, które uważano za miarę kultury ewangelicznej osnutej wokół cnót wiary, nadziei a nade wszystko caritatis Dei et proximi. Świętość mieli osiągać kanonicy regularni poprzez modlitwę indywidualną i wspólnotową (officium divinum), natomiast apostołat mieli uprawiać głównie poprzez curam animarum, czyli szeroko pojęte duszpasterstwo parafialne, w którym nauczanie zajmowało zaszczytne miejsce. W nauczanie natomiast wpisane było prowadzenie szkół. Przy wszystkich przeto ich klasztorach funkcjonowały szkoły parafialne, które przysłużyły się nie tylko Kościołowi, ale całej polskiej kulturze narodowej i państwowej<sup>17</sup>. Na XII/XIII wiek przypada założenie szkoły w Trzemesznie<sup>18</sup>. Nie później otwarto szkołę w Czerwińsku<sup>19</sup>. Przy klasztorze kanonickim w Kaliszu działalność szkoły odnotowano w drugiej połowie XIV wieku. W XIV wieku istniała także szkoła parafialna w Mstowie, a najstarsza wzmianka o niej pochodzi z 13 grudnia 1382 roku<sup>20</sup>.

Szkoły prowadzone przez kanoników regularnych w Polsce oraz ich systemy nauczania i wychowania nie doczekały się dotąd osob-

---

chowski Paweł; kl. Dłogołęski Stanisław; kl. Miecznikowski Stanisław; kl. Pęski Roch; kl. Strzeszewski Bernard.

<sup>17</sup> K. Łatak, S. Nalbach, *Ze studiów nad kulturą umysłową kanoników regularnych*, s. 157-158.

<sup>18</sup> Zob. *Alma Mater Tremesnensis*, Poznań 1996.

<sup>19</sup> *Dzieje klasztoru w Czerwińsku*, red. E. Olbromski, Lublin 1997; M. Stawski, *Pragmatyczna działalność skryptorium klasztornego w Czerwińsku w średniowieczu*, [w]: *Pismienictwo pragmatyczne w Polsce do końca XVIII wieku na tle powszechnym*, red. J. Gancewski i A. Wałkówska, Olsztyn 2006, s. 168-189; Tenże, *Opactwo czerwińskie w średniowieczu*, Warszawa 2007.

<sup>20</sup> I. Podędorny, *Nauczanie w klasztorze kanoników regularnych w Mstowie na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, [w]: *Przemijanie i trwanie. Kanonicy regularni laterańscy w dawnej i współczesnej Polsce*, red. K. Łatak i I. Makarczyk, Kraków 2009, s. 453.

nego opracowania, chociaż miały swoje znaczące osiągnięcia. Wszak w szkole kanonickiej w Trzemesznie, a od 1773 roku gimnazjum [Akademia Trzemeszeńska, Collegium Tremesnensis]<sup>21</sup>, pierwsze nauki pobierało wielu późniejszych luminarzy kultury polskiej, spośród których tutaj przywołam tylko wszechstronnego uczonego parającego się astronomią, matematyką i fizyką, profesora Uniwersytetu Wileńskiego – Jana Śniadeckiego (1756-1830); lekarza, biologa, chemika i filozofa – Jędrzeja Śniadeckiego (1768-1838) oraz poetę i przyjaciela Adama Mickiewicza – Stefana Garczyńskiego (1805-1833); w szkole w Kłodawie uczył się późniejszy znakomity poeta – Grzegorz Wigilancjusz Samborczyk, aktywny w XVI wieku; w szkole w Błoniu nauki początkowe pobierał erudyta i pisarz teologiczny znany w całej średniowiecznej Europie – Mikołaj z Błonia, zmarły ok. 1448 roku; w szkole w Kraśniku uczył się uznany kanonista i wielokrotny rektor Akademii Krakowskiej – Jan z Turobina (1511-1575); szkołę parafialną w Kłobucku ukończył filozof i profesor Akademii Krakowskiej – Jan z Kłobucka (†1633); w szkole w Mstowie uczyli się – Stanisław Flamma (1477) i Jan z Mstowa (1540), profesorowie Akademii Krakowskiej; w szkole Bożego Ciała w Krakowie uczyli się: kanonizowany dopiero co święty Stanisław Kazimierczyk (1433-1489) oraz sam Andrzej Frycz Modrzewski (1503-1572)<sup>22</sup>.

### **Szkoły parafialne kanoników regularnych laterańskich w Małopolsce**

W Małopolsce działali kanonicy regularni laterańscy kongregacji krakowskiej, która uformowała się w XV wieku. Jej ośrodkiem macie-

---

<sup>21</sup> Collegium Tremesnensis albo Akademię Trzemeszeńską, wzorowane na warszawskim Collegium Nobilium Stanisława Konarskiego, założył tu w 1773 r. opat Michał Kościuszka Kosmowski (1725-1804), późniejszy (od 1791) biskup sufragan gnieźnieński. Collegium rozpoczęło swoją działalność w 1776 roku.

<sup>22</sup> J. Łukasiewicz, *Historia Szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim*, s. 279; A. Karłowiak, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, s. 52-58; H.D. Wojtyńska, *Nauka i nauczanie u kanoników regularnych (na przykładzie kongregacji Bożego Ciała)*, [w]: *Dzieje Teologii Katolickiej w Polsce*, t. 2 cz. 2, Lublin 1975, s. 455-458; W. Mrozowicz, *Szkola klasztoru kanoników regularnych – augustianów w Kłodzku w średniowieczu*, [w]: *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, Opole 1995, s. 63-64; K. Łatak, S. Nalbach, *Ze studiów nad kulturą umysłową kanoników regularnych*, s. 157-158.



rzystym była prepozytura Bożego Ciała na podkrakowskim Kazimierzu, ufundowana w ramach szerszej polityki religijnej pary królewskiej Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiełły. Rozpoczęty na przełomie 1391/1392 roku proces zakładania klasztoru zamknął dokument królewski wystawiony 26 marca 1405 roku w Krakowie<sup>23</sup>. Ośrodek zasiedlili zakonnicy sprowadzeni z prepozytury w Kłodzku, którą z kolei organizowali kanonicy dobrze znanej prepozytury w czeskich Roudnicach. Do końca XV wieku kanonicy kazimierscy otworzyli trzy nowe prepozytury: w 1454 roku w Kłobucku z fundacji Jana Długosza historyka, w 1468 roku w Kraśniku z fundacji Jana Tęczyńskiego z Rabsztyna i w 1487 roku w Kurozwękach z fundacji Piotra Kurozwęskiego, a także współtworzyli prepozyturę w Kłodawie otwartą w 1427 roku z fundacji Pawła Włodkowica. W XVII wieku do istniejących już prepozytur dołączyło sześć nowych, a mianowicie: w Krzemienicy w 1617 roku z fundacji Mikołaja Wolskiego, w Bychowie w 1618 roku z fundacji Jana Karola Chodkiewicza, w Wilnie na Antokolu w 1625 roku z fundacji biskupa Eustachego Wołłowicza, w Suchej Beskidzkiej w 1624 roku z fundacji Piotra Komorowskiego, w Wolbromiu w 1633 roku z fundacji ks. Marcina Wolbromskiego i w Słonimiu w 1650 roku z fundacji Kazimierza Leona Sapiehy. W XVIII wieku otwarto jeszcze dwa ośrodki: w Żurawiczach w 1715 roku z fundacji Kazimierza Judyckiego i w Ozieranach z uposażenia zakonu. Przez dwa pierwsze wieki kongregacja funkcjonowała na zasadzie zawieranych wzajemnie konfraterni. Starania o jej formalne zatwierdzenie wszczął, przy znacznym poparciu biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego, prepozyt Marcin Kłoczyński w 1628 roku, ale odpowiednią bullę papieską uzyskano dopiero w maju 1644 roku. W szczytowej fazie swojego istnienia, czyli w połowie XVIII wieku, kongregacja miała na terenie Rzeczypospolitej dwanaście prepozytur z paroma podległymi im mniejszymi placówkami. Przy wszystkich prepozyturach i placówkach istniała również parafia. Kongregacja

---

<sup>23</sup> K. Ł a t a k, *Kongregacja krakowska*, s. 21-24; Tenże, *Kanonicy regularni laterańscy na Kazimierzu*, s. 60; Tenże, *La vocazione e missione dei canonici regolari della prevostura del Corpus Christi di Cracovia nel periodo pretridentino alla luce delle consuetudines e dei trattati di Pietro Clareta di Roudnice*, Roma 2005, s. 34-37; Tenże, *Poczet rządców opactwa Bożego Ciała*, s. 7-8; I. P i e t r z k i e w i c z, *Biblioteka kanoników regularnych w Krakowie*, s. 24-26. H. D. W o j t y s k a, *Nauka i nauczanie u kanoników regularnych*, s. 451-507.

upadła w XIX wieku na skutek przeprowadzonych przez zaborców kasat. Pogrom zaborców przetrwała jedynie prepozytura macierzysta, a to dzięki temu, że już w 1859 roku została przyłączona ze wszystkimi skutkami prawnymi do prowincji rzymskiej włoskich kanoników regularnych laterańskich. W wieku XX nastąpił kolejny renesans zgromadzenia tak, że w 1952 roku kapituła generalna zakonu jednogłośnie ustanowiła w Polsce odrębną prowincję<sup>24</sup>.

Konstytucje kanoników regularnych kongregacji krakowskiej, których najstarszy zachowany egzemplarz pochodzi z drugiej połowy XV wieku, nakładały na zakonników bezwzględny obowiązek nauki i nauczania. Kanonik regularny tejże kongregacji w czasach staropolskich miał uprawiać naukę z dwóch powodów: najpierw dla własnego postępu i kierowania własnym sumieniem, a następnie, by móc właściwie nauczać innych<sup>25</sup>. Nauczanie prowadzono z ambony i zza katedry szkolnej. Bez nauki i nauczania, podobnie jak bez wiary i miłości nie mógł kanonik osiągnąć doskonałości, a zatem nie mógł podobać się Bogu ani służyć dobrze Kościołowi. W 1635 roku uaktualniono średniowieczne konstytucje zakonne. W tekście znalazł się kanon zatytułowany „De scholis earumque rectoribus – O szkołach i ich rektorach”, w którym czytamy: „Canone praecipitur [...] ut quisque presbyter qui plebem regit clericum habeat, qui una cum illo divina officia peragat. Parochianosque moneat ut filios suos ad ea, quae fidem spectant ediscenda mittant, quos ille cum omni charitate erudiat. Quod cum non minus quoque ad nos, ut pote Ecclesias Parochiales tenentes dirigatur, monentur praesidentes ut Scholis Ecclesiarum suarum idoneis Rectoribus provideant, qui et Divina officia voce et devotionem populi inducente decantent, et pueros erudiant in fide catholica, et moribus probis timoreque Dei et pietate omni quod et ipsi in quantum per occupationes alias Ecclesiae licet, Scholas frequenter visitantes, facere non omittant, cum sint spiritualia opera, promissionem mercedis a Domino habentia”<sup>26</sup>. Później, w czasie kapituł

<sup>24</sup> K. Ł a t a k, *Kongregacja*, s. 298-317.

<sup>25</sup> „Quapropter monetur Canonici huius Conventus, ut lectioni Librorum Sacrorum serio incumbant, quod multum efficax est non solum ad Profectum spirituales partikularem et propriae conscientiae directionem, sed etiam pro aliis informandis, quorum cura animarum incumbit”. Zob. Archiwum Klasztoru Bożego Ciała w Krakowie [dalej: ABC], *Constitutiones*, s. 22.

<sup>26</sup> ABC, *Acta capituli generalis*, rkps b. sygn., k. 10v.

generalnych odprawianych w XVII i w XVIII wieku co trzy lata, nie-jeden raz przypominano przełożonym poszczególnych klasztorów o ich obowiązkach względem szkół parafialnych.

Najstarszym z ośrodków kongregacji był klasztor przy kościele Bożego Ciała na krakowskim Kazimierzu. Gdy król Władysław Jagiełło osadzał tu kanoników regularnych kościół już funkcjonował, aczkolwiek do zakończenia jego budowy było jeszcze daleko. Więcej, był kościołem farnym dla miasta, które lokował król Kazimierz Wielki przywilejem wystawionym w Sandomierzu 27 lutego 1335 roku. Przy farze funkcjonowała także szkoła, o której pierwsza wzmianka pochodzi z 1369 roku. Pod opieką klasztoru szkoła szybko zyskała sobie jedno z czołowych miejsc wśród jedenastu szkół parafialnych krakowskiej aglomeracji. Jej rektorami byli zawsze, a często również wybitni mistrzowie uniwersyteccy. Tradycja powoływania rektorów szkoły spośród mistrzów uniwersyteckich utrzymała się do ostatniej ćwierci XVIII wieku. W protokole wizytacji przeprowadzonej 13 czerwca 1788 roku przez urzędników państwowych zapisano, że szkoła prowadzona przez klasztor „pod rząd Akademii oddana była, tak również senior zawsze z pomiędzy osób akademickich aż do r[oku] 1783 ciągle wyznaczany był”<sup>27</sup>. Spośród kilkunastu mistrzów, którzy kierowali szkołą w XV wieku przywołam jedynie parokrotnego dziekana Wydziału Filozofii Uniwersytetu Krakowskiego – Jana Orienta (1415-1425), doktora medycyny a zarazem jednego z pierwszych propagatorów humanizmu w Polsce – Jana z Ludziska (1425) oraz doktora dekretów i medycyny, propagatora dzieł klasyków łacińskich – Stanisława Seliga (1478). W wieku renesansu i reformacji na urządzie rektora szkoły byli między innymi: tłumacz polskiego tekstu Biblii tzw. Szaffenbergerowskiej – Jan Leopolda Kasproicz (1545-1547) oraz późniejszy dziekan Wydziału Filozofii – Marcin Korzeniowski (1599); w okresie baroku szkołą kierowali: późniejszy rektor Uniwersytetu i autor licznych traktatów teologicznych – Wojciech Papenkowski z Uścia (1628-1635), profesor prawa – Paweł Przytułowicz (1645)

<sup>27</sup> Zob. Raporty Szkół Niższych, s. 74-75. Po roku 1783 seniorami szkoły byli zakonicy wyznaczani przez prepozyta klasztoru. W 1786 r. funkcję tę pełnił ks. Kruszyński, który zatrudniał dyrektora w osobie Ignacego Stępińskiego; w 1788 r. – ks. Antoni Ungier, który zatrudniał Marcina Zajączkowskiego; w 1790 r. – ks. Dominik Dobrowolski, który zatrudniał tego samego nauczyciela.

oraz historyk i wydawca – Kazimierz Maciej Treter (1650-1659); w wieku oświecenia na urządzie jej rektora albo seniora byli m.in.: Kazimierz Releżyński (1718), Michał Czynicki (1732), Błażej Kościński (1747), Jan Danielczyk (1758) i Jan Nepomucen Trąbski (1766) – wszyscy profesorowie Uniwersytetu. Wprowadzenie w urząd rektora szkoły było sporym wydarzeniem w mieście i w parafii. Ten osobliwy ceremoniał oglądał po raz pierwszy ok. 1630 roku młody wówczas Stefan Ranatowicz, który tak to później opisał w swojej cenionej dzisiaj kronice: „Był też zwyczaj [...], że gdy nowego seniora na szkołę przyjmowano, ten akt odprawiało się solemniter, bo naprzód szkołę wszystką catus obito. Zaproszono gości tak Akademikow, iako Raycow kazimierskich, y zakonnych kapłanow domowych. Tam senior, który obeymował szkołę, w katedrze miał oratią, potym abo prałat, albo przeor, abo Doktor zakonnik, ieśli był, oddawał mu klucze do szkoły przy oratiew, y różgę. A po tym na górę p[an] senior prosił gości, a tam częstował”<sup>28</sup>. Rektorów wspomagali w pracy socjusze: bakałarz, kantor, wicekantor i organista. Od XVI wieku poświadczony jest w szkole także woźny i palacz. Socjusze byli najczęściej klerykami niższych święceń. Być może, pracując w szkole i czekając na możliwość uzyskania prowizji, przygotowywali się równocześnie w studium klasztornym do święceń wyższych. Kantorzy natomiast nauczali muzyki i śpiewu, zwłaszcza kościelnego, który uświetniał później nabożeństwa w święta i w dni powszednie, brali udział w procesjach i pogrzebach dyrygując scholą. Ich praca była zauważana i doceniana tak dalece, że fundowano im specjalne stypendia. Jeszcze w 1636 roku Piotr Orłowski, psalterzysta kościoła Mariackiego w Krakowie, zapisał w testamencie 300 florenów „pro Cantore Ecclesiae S[acratis]s[i]mi Corporis Christi, qui Cantor pueros ad cantandum in schola Casimiriensi praedictae Ecclesiae singulis diebus musicam fundamentaliter et cantiones docebit per se, et suos substitutos”<sup>29</sup>. Sami kanonicy w okresie przedrozbiorowym nie nauczali w szkołach przy prowadzonych przez siebie parafiach. Wyjątek stanowili klerycy albo lektorzy studium wewnętrznego, którzy nadużyli dyscypliny życia zakonnego. Oddelegowanie zakonnika do nauczania w szkole parafialnej było zatem raczej karą, niż zaszczytem. Sytuacja ta zmieniła się w ostatniej

<sup>28</sup> S. R a n a t o w i c z, *Casimiriae civitatis*, k. 142v.

<sup>29</sup> ABC, Summarium privilegiorum, iurium et documentorum, s. 130.

ćwierci XVIII wieku. W Krakowie np. od 1783 roku obowiązki seniora szkoły pełnili już regularnie zakonnicy wyznaczani przez prepozyta.

Uposażenie materialne oficjalistów szkoły było zależne od zajmowanego stanowiska. W XVI wieku rektor pobierał pewną sumę od miasta – nie większą jednak niż 6 grzywien. Mieszkanie i wyżywienie zabezpieczał mu klasztor<sup>30</sup>. Z klasztoru pobierał również dodatek pochodzący z ofiar składanych przez parafian przy posługach religijnych. Praktykę tę podtrzymywano do upadku Rzeczypospolitej. Według wspomnianej już wizytacji rządowej z 1788 roku dyrektor szkoły otrzymywał od miasta 150 zł, natomiast od klasztoru 50 zł, mieszkanie i pełne codzienne utrzymanie<sup>31</sup>. Wysokość dodatku rektorskiego pochodzącego z ofiar w kościele Bożego Ciała w XV i w XVI wieku jest trudna do oszacowania, ale przyjmujemy, że nie był on mniejszy niż w katedrze, a tam rektor otrzymywał rocznie 5 grzywien<sup>32</sup>. Pewną sumę miał nadto rektor z opłat wnoszonych przez uczniów. Wprawdzie sobór laterański IV z 1215 roku uchwalił, że nauka w szkołach kościelnych miała być bezpłatna, ale w Polsce mimo wszystko praktykowano pobieranie opłat od uczniów. W 1460 roku w Lublinie np. rodzice jedenastu uczniów tamtejszej szkoły byli winni rektorowi za dwuletni okres nauczania 5 grzywien, gdyż od ucznia klasy niższej, którego nazywano donatystą<sup>33</sup>, pobierał kwartalnie 2 grosze, natomiast od ucznia klasy wyższej, którego nazywano deklinistą, 4 grosze<sup>34</sup>. Gdyby przyjąć, że w szkole przy parafii Bożego Ciała uczniowie

<sup>30</sup> Jeszcze w aktach wizytacji parafii przeprowadzonej w 1747 r. z polecenia bpa Załuskiego znalazł się taki zapis o szkole i jej rektorze: „Schola pro erudienda iuventute murata versus septentrionem sita coemeterii muro contigua sub directione actuali Excelentis Blasii Kościński Ph[ilosophi]ae Doctoris et Professoris in Alma Universitate Cracoviensi, minorum ordinum clerici, extitit et studiosos inhabitantes eodem habet. Qui quidem Magister seu Director prandium et coenam ac cerevisiam ex Conventu praedicto quotidie ut Religiosi habet”.

<sup>31</sup> Raporty Szkół Niższych i o Szkołach Parafialnych 1776-1793, s. 74-75.

<sup>32</sup> A. K a r b o w i a k, *Krakowska szkoła katedralna*, s. 50.

<sup>33</sup> Nazwa pochodzi od używanego wówczas w szkołach podręcznika do gramatyki łacińskiej, znanego pod wspólnym tytułem *Ars grammatica*, którego autorem był Donatus Aelius, żyjący w IV wieku. W średniowieczu i później gramatykę łacińską, która była pierwszą z siedmiu sztuk wyzwolonych, nazywano Donatem, a studiujących ją uczniów donatystami. Zob. M. L e w k o, D o n a t, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1989, kol. 107.

<sup>34</sup> W. F r o c h, *Dzieje szkoły lubelskiej*, s. 20.

wnosili podobne opłaty, to jej rektor miałby z nich rocznie ok. 10 grzywien. Jego łączny dochód roczny nie był zatem niższy niż 20 grzywien, co nie było sumą ani małą, ani wygórowaną. Oficjaliści pomocniczy – sojusz, kantor, wicekantor (succentor), organista – byli opłacani przez rektora, chociaż mieli także prawo do udziału w ofiarach kościelnych oraz wyżywienia w klasztorze.

Program nauczania w szkole nadzorowanej przez kanoników regularnych oparty był zasadniczo na trivium, a od 1612 roku odpowiadał instrukcji *Modus instituendae iuventutis* biskupa Piotra Tylickiego, opracowanej przez profesorów Akademii Krakowskiej i przyjętej na synodzie diecezjalnym krakowskim<sup>35</sup>. Uczono tu zatem gramatyki, czyli łaciny w oparciu o utwory Cycerona, Wergiliusza i Owidiusza, retoryki, kaligrafii i stylistyki, śpiewu kościelnego, liturgii, katechizmu katolickiego, arytmetyki, historii powszechnej, historii ojczystej oraz innych. Uczniowie uczestniczyli nadto w codziennej liturgii sprawowanej w kościele Bożego Ciała (msza święta, nieszpory, suplikacje, procesje, pogrzeby), a także organizowali misteria, które nazywano dialogami. Ks. Ranatowicz tak je opisał: „Na czmentarzu przed szkołą, osobliwie w lecie, bywały częste Dialogy. Także po trzech królach z gwiazdą, albo w Wielki Piątek w kościele de passione D[omi]ni, których potem zakazali oficjałowie krakowscy, y dla śmiechu y tumultu przy grobie pańskim, y ławki też ludzie w kościele, wstępując na nie, łamali. Także w dzień św[iętego] Grzegorza czynieli z szkoły dla uciechy ludzkiej rekreację, ubierając y wyrażając senat kościelny: papieża z kardynałami, z biskupy y żołnierzami, y tak jeździli po mieście”<sup>36</sup>. Dramatyzację paraliturgiczną urządzano nadto w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego: „In festo Ascensionis Domini – pisał kronikarz – statua seu imago Resurgentis Domini, in quodam circulo ligneo deaurato, et lampadibus exornato elevabatur finibus in altum, usque ad testitudinem templi minoris chori, ubi ob hanc causam videre licet depictum celum, cum cantu et musica; ad quam devotionem multi hominum Cracoviae et aliis adiacentibus

---

<sup>35</sup> *Modus instituendae iuventutis. Ex decreto synodali, ab Academia Cracoviensis praescriptus. Quem in scholis observandum praecepit Tyliciana synodus anno MDCXII, Cracoviae 1612*, s. 28. Zob. także: S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1: *Od starożytnej Grecji do połowy w. XVIII*, Lwów 1934, s. 274.

<sup>36</sup> S. R a n a t o w i c z, *Casimiriae civitatis*, k. 145.

locis, celebrandam conveniebat, quae celebratio processu temporis abolita et abrogata est immo et interdicta<sup>37</sup>. I na innym miejscu: „Była też ceremonia jedna w kościele Bożego Ciała, w dzień Bożego wstąpienia. Było jedno koło snycerską robota złociste, we środku P. Jezusa statua, jakoby do nieba wstępującego. Po obiedzie tedy, sub vespere, przy konkursie ludu wielu, y z Krakowa, ciągnęli tę statwę w lampy ozdobioną, po sznurach do góry, do podniebienia kościelnego, gdzie jest w małym chórze dziura i niebo koło niej malowane, i wciągali to na kościół, a potem osobę diabła zrucano, ale potem tego zakazano<sup>38</sup>”.

W czasach przedrozbiorowych nauki w szkole pobierało nie więcej niż 30-40 uczniów rocznie. Metryki Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1405-1551 odnotowały ponad stu studentów pochodzących z samego Kazimierza. Wielu z nich musiało wcześniej przejść przez szkołę parafialną parafii Bożego Ciała, a przecież uczyli się w niej nie tylko synowie mieszczan Kazimierza. Poszukiwania w aktach miejskich i konsystorskich z lat 1495-1550 ujawniły obecność w szkole uczniów również z Krakowa, z Kleparza, Gliwic, Pilzna, Opatowa, Wolborza, Opatowca, Wiślicy, Mogielnicy, Lwowa, Uniejowa, Krzywaczki, Proszowic oraz Myślenic. Grupę najbardziej znanych absolwentów szkoły tworzą: św. Stanisław Kazimierczyk (1433-1489), Andrzej Frycz Modrzewski (1503-1572), prepozyt klasztoru kanoników: Jan Niczkoniusz (†1544) i Stanisław Niedziela (†1582), prowincjał karmelitów – Maciej z Kazimierza, opat cysterski w Szczyrzycu – Joachim Cieniawski (†1607), zasłużony historyk archidiecezji lwowskiej i jej biskup pomocniczy – Tomasz Pirawski (1564-1625), wybitny prawnik, profesor Akademii Krakowskiej, wykładowca „novorum iurium” i sekretarz królewski – Jan Fox (1566-1636), hagiograf, historyk i kronikarz, autor bezcennego *Opisu inkursyi Szwedów do Polski i do Krakowa* – ks. Stefan Ranatowicz (1617-1694)<sup>39</sup>.

O najstarszym budynku szkolnym niewiele wiadomo. Zachowane źródła z XVI wieku, zwłaszcza pobory podatków miejskich, pozwalają domniemywać, że w pierwszej połowie XV wieku stary drewniany budynek szkolny, pamiętający czasy Kazimierza Wielkiego, rozebrano i w jego miejscu wzniesiono budynek nowy, tym razem już mуро-

<sup>37</sup> Tamże, k. 32v.

<sup>38</sup> Tamże, k. 145.

<sup>39</sup> K. Ł a t a k, S. N a l b a c h, *Ze studiów nad kulturą umysłową*, s. 192-193.

wany, który służył scholarom do 1530 roku<sup>40</sup>. W 1530 roku prepozyt Jan Niczkoniusz oddał do użytku szkoły nowy i bardzo nowoczesny, jak na owe czasy, budynek, a „scholam antiquam” przeznaczył na dom czynszowy<sup>41</sup>. Wzniesiony przez prepozyta Niczkoniusza budynek szkolny, aczkolwiek adaptowany w XIX wieku dla potrzeb mieszkalnych, stoi do dzisiaj<sup>42</sup>. Budynek był piętrowy. W jego parterowej kondygnacji znajdowały się sale wykładowe, natomiast na piętrze mieszkania dla rektora i nauczycieli. Najstarszy, aczkolwiek bardzo ogólny opis budynku pochodzi dopiero z akt wizytacji 1748 roku, natomiast opis szczegółowy z inwentarza klasztornego spisane go w listopadzie 1797 roku: „Szkoła dla kształcenia chłopców do tegoż klasztoru przyległa. Z nią zaś ściśle związane: plac i dom narożny, przez niegdyś Elżbietę, wdowę po Piotrze Eberhardzie z Sącza, testamentem jej ostatniej woli przed notariuszem apostolskim sporządzonym roku 1442 dnia 5 miesiąca czerwca, klasztorowi przekazane, który to dom, jako sąsiadujący z kościołem, klasztor na użytek wymienionej szkoły przeznaczył. Budynek samej szkoły rozciąga się na długość 8 i na szerokość 3 prętów; w części dolnej posiada pomieszczenia dwa, w obu znajdują się ławki dla studentów. Oba pomieszczenia mają podłogi, okna o wystarczającym dostępie światła, drzwi z odpowiednimi zamkami. Zbudowano nadto piec na użytek w zimie. Na piętrze są dwa mieszkania dla nauczyciela i innych mieszkańców, zaopatrzone we wszystko, co niezbędne jest mieszkańcom tak w zimie, jak i w lecie, a zatem w okna jasne witrażowe, podłogi szachownicowe z desek, piece z paleniskiem dolnym przystosowanym do gotowania posiłków, drzwi opatrzone odpowiednimi zamkami i dwa kominy wychodzące ponad dach”<sup>43</sup>.

<sup>40</sup> S. R a n a t o w i c z, *Casimiriae civitatis*, k. 19, 144; B. K r a s n o w o l s k i, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza*, s. 70-71.

<sup>41</sup> S. R a n a t o w i c z, *Casimiriae civitatis*, k. 19.

<sup>42</sup> B. K r a s n o w o l s k i, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza*, s.70.

<sup>43</sup> „Schola pro erudiendis pueris ipsi monasterio est contigua. Immo eius ambitu contenta: locus est domus acialis, olim per Elasabetham relicta Petri Eberhardt de Sandecz testamento ultime voluntatis coram notario apostolico A. 1442 die 5 mensis Junii pro Conventu resignata quam quidem domum conventus quatenus Ecclesiae proxima ad praedictum usum scholae destinavit. Domus haec schola protensa est in longum 8, in latum 3 orgias; inferius habet solaria duo, in quibus hinc inde deposita sunt scamma pro studentibus. Utrumque solarium provisum est pavimento, fenestris ad iustam propositionem lucidis, foribus cum clausum conveniente. In uso constructa



W ostatnim ćwierćwieczu XVIII wieku szkoła zaczęła wyraźnie podupadać. Przestali nią kierować mistrzowie uniwersyteccy, a posadę nauczycielską zlecano kandydatom z niepełnym wykształceniem średnim. W grudniu 1786 roku pieczę nad szkołą z ramienia klasztoru sprawował ks. Leon Kruszyński, zaś jej dyrektorem był Ignacy Stępiński. Ks. Kruszyński posiadał stopień naukowy, gdyż w studium klasztornym wykładał teologię, ale dyrektor Stępiński, zatrudniony 1 października tegoż roku, ukończył zaledwie 4 klasy w szkołach publicznych. W szkole było tylko 10 uczniów. W nauczaniu używano elementarnej gramatyki, książek nabożnych oraz starych elementarzy; tylko jeden z uczniów miał nowy elementarz. „Stąd się pokazuje – pisał wizytator w protokole – iż ta szkoła nie zupełnie jeszcze podług ustaw P. Komisyi, tak co do wprowadzenia nauk tym szkołom przypisanych, jako też co do używania książek na to jedynie wydanych, jest dotąd urządzona”. W szkole zastano naturalnie tabelę „podług ustaw ułożoną i zamykającą w sobie tak nauki do tych szkół stosowane, jako i przyzwoite czasu na też nauki rozłożenie, która przełożony nad szkołami publicznymi od lat czterech szkołom parafialnym do używania podał; ta jednak dotąd żadnego prawie użycia nie miała, a to tak z przyczyny częstej odmiany oficjalistów, jako też dla oporu rodziców terażniejszym książkom i sposobowi uczenia przeciwnych”. Wizytatorowi nie pozostało zatem nic innego, jak zalecić, aby oficjalista rodziców „rozsądnymi uwagami oświecał i przekonywał”<sup>44</sup>. Stan szkoły nie był najlepszy, ale nie inaczej wyglądała sytuacja w innych szkołach parafialnych krakowskiej aglomeracji. W szkole zamkowej przy katedrze naukę pobierało 6 uczniów, z których żaden nie posiadał podręczników zaleconych przez KEN, a dyrektorem był Mateusz Lenczewski, który miał ukończoną piątą klasę szkoły publicznej; w szkole

---

est fornax ad hiemem. In contignatione sunt duo cubacula pro Instructore et caeteris habitantibus, provisiva omni apparatu necessario pro habitantibus tamed aestatem, quam hiemem, uti fenestris perlucidis cum plumbo confectis, pavimentibus ex tabulis ligneis, fornacibus cum caminis inferioribus pro commoditate cibum parandi, foribus conveniente clausura munitis, et duabus caminis supra tectum protensis”. Zob. ABC, Descriptio Ecclesiae Parochialis et Conventus Corporis Christi, w: Liber continens consignationes ad eorundem fundum ecclesiasticum [...] Ecclesiae Parochiali Ssmi Corporis Christi et Conventus Canonicorum Regularium Lteranensium Congregationis Cracoviensis Anno Dni 1797 die 29 Novembris, rkps, s. 57.

<sup>44</sup> *Raporty szkół niższych i o szkołach parafialnych 1776-1793*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1908, s. 56-57.

przy kolegiacie św. Floriana na Kleparzu uczyło się 14 uczniów; przy parafii św. Mikołaja szkoła nie funkcjonowała w ogóle; w szkole przy kościele Mariackim naukę pobierało 50 uczniów, a dyrektorem był Piotr Janikowski; w szkole przy klasztorze św. Ducha naukę pobierało 3 uczniów, a dyrektorem był Jan Kroński z wykształceniem podobnym jak dyrektor szkoły przy parafii Bożego Ciała; w szkole przy parafii Wszystkich Świętych naukę pobierało 30 uczniów, a dyrektorem był Mikołaj Kozłowski; w szkole przy parafii św. Szczepana uczyło się 6 uczniów, a dyrektorem był student klasy piątej szkoły publicznej; w szkole przy parafii św. Anny uczyło się 5 uczniów, zaś dyrektorem był Maciej Drzewiecki<sup>45</sup>. W czerwcu 1788 roku seniorem szkoły przy parafii kanonickiej był ks. Antoni Ungier CRL, wyznaczony przez prepozyta klasztoru. W szkole bywał raz w tygodniu. Dyrektorem szkoły był natomiast Marcin Zajączkiewicz. W szkole naukę pobierało 40 uczniów: w klasie I – 20, w klasie II – 14 i w klasie III – 6<sup>46</sup>. W czerwcu 1790 roku, gdy szkołę wizytował Antoni Himonowski obowiązki seniora pełnił ks. Dominik Dobrowolski CRL, natomiast nauczaniem kierował wciąż Marcin Zajączkiewicz. W szkole uczyło się 25 uczniów: w klasie I – 12 (zgłoskujący), w klasie II – 8 (czytający) i w klasie III – 5 (gramatycy). Klasa trzecia była równocześnie klasą pierwszą Szkoły Głównej. Dyrektor nie dysponował spisem uczniów, ani dokumentami obrazującymi dzieje szkoły<sup>47</sup>. W 1815 roku szkoła uczyła 63 uczniów, gdy parafia miała 3172 wiernych<sup>48</sup>.

O szkole przy parafii i klasztorze kanonickim w Kłobucku pierwsza informacja pochodzi z 1465 roku, aczkolwiek otwarto ją dużo wcześniej<sup>49</sup>. Parafia kłobucka ma metrykę XII-wieczną [pierwszy pleban kłobucki, pisarz księcia Leszka Czarnego, Mikołaj, wzmiankowany jest w 1287 r.], zaś kanoników regularnych osadzono przy niej w 1454 roku<sup>50</sup>.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Tamże, s. 74-75.

<sup>47</sup> Tamże, 76-77.

<sup>48</sup> AKMKr, TeKa: Kanonicy laterańscy na Kazimierzu.

<sup>49</sup> Kłobuck, [w:] *Słownik Historyczno-Geograficzny Województwa Krakowskiego w Średniowieczu*, red. F. Sikora, cz. II, z. 4, Kraków 1993, s. 561-594; Kłobuck. *Dzieje miasta i gminy (do roku 1939)*, red. F. Kiryk, Kraków 1998, s. 109, 145, 154; Z. Perzanowski, *Zarys dziejów miasta Kłobucka*. „Małopolskie Studia Historyczne” 2, 1958, s. 22-58; M. Witkowski, *Kościół w Kłobucku z XII, XV i XVII wieku*. „Sprawozdanie Komisji Historii Sztuki” 9:1913, s. 94-95.

<sup>50</sup> Tamże, s. 102-104, 140; K. Łatak, *Kongregacja krakowska*, s. 101-102.

Szkoła przy parafii musiała istnieć już XIV wieku, skoro wywodziła się stąd znaczna, jak na owe czasy, liczba duchownych i osób wykształconych. Sytuacja ta nie mogła być dziełem przypadku, ale bez wątpienia rezultatem efektywnego nauczania w miejscowej szkole parafialnej, dającego solidne podstawy do kształcenia się w szkołach innego typu – katedralnej i Uniwersytecie. Lista wykształconych za lata 1381-1454, wywodzących się z Kłobucka, jest długa, bo liczy 20 osób, a otwiera ją Stanisław Borzysławic, kanonik krakowski i pisarz biskupów krakowskich w latach 1381-1391. Najślawniejszy zaś z tej listy był Paweł z Kłobucka, profesor oraz dwukrotny rektor Uniwersytetu Krakowskiego, zmarły ok. 1469 roku<sup>51</sup>. Od czasu, gdy patronat nad szkołą objęli kanonicy regularni mamy o niej więcej informacji, a to dzięki spominkom, które klasztor prowadził od 1465 roku. Z owych spominek wiemy zatem, że szkołą i nauczaniem kierował zawsze bakałarz, a jego uposażenie zwyczajne stanowiły: kopa groszy, podkład pod siodło, buty, koszule i wyżywienie od klasztoru, 36 groszy od rady miasta, 3 grosze od szynkarzy. Do nadzwyczajnych dochodów należały: 14 szkójcy na wigilię, 8 szkójcy za udział we mszy w Boże Ciało, 6 groszy za udział w procesji w Suche Dni<sup>52</sup>. Brak źródeł nie pozwala wglądnąć w program nauczania ani ustalić ilości uczniów pobierających naukę w szkole w drugiej połowie XV wieku oraz wieku XVI. Lista wykształconych w latach 1471-1550, wywodzących się z Kłobucka, liczy 15 osób – 6 studentów Uniwersytetu Krakowskiego, 4 duchownych zakonnych [franciszkanin, dominikanin, 2 kanoników regularnych] i 5 duchownych diecezjalnych. Tuż przed rokiem 1598 szkoła otrzymała nowy budynek, a kierował nią bakałarz, którego wspomagali kantor i organista. Rektor za swoją pracę otrzymywał od klasztoru 10 zł pensji oraz wikt. Utrzymanie zapewniał klasztor także uczniom, którzy tworzyli chór kościelny pod kierunkiem kantora. W 1602 roku na urządzie rektora szkoły kłobuckiej był bakałarz Walenty z Miedźna, zaś obowiązki kantora pełnił Wawrzyniec z Kłobucka<sup>53</sup>. Stan źródeł nie pozwala ustalić ilu uczniów kształciła rocznie szkoła w drugiej połowie XVI wieku i w pierwszym ćwierćwieczu XVII stulecia. Lista osób wykształconych za lata 1550-1604,

---

<sup>51</sup> Kłobuck. *Dzieje miasta i gminy*, s. 154-155.

<sup>52</sup> Tamże, s. 154.

<sup>53</sup> Tamże, s. 200.

wywodzących się z Kłobucka, którzy musieli przejść przez tutejszą szkołę parafialną, liczy 34 osoby, co wcale nie jest mało, jeśli zauważymy się, że są to zazwyczaj duchowni. Najwybitniejszym z nich był Jan Kłobucki, syn ławnika i rajcy Stanisława Fligi, zmarły w 1633 roku. W 1585 roku zapisał się na Wydział Artium Uniwersytetu Krakowskiego, który ukończył doktoratem. W latach 1591-1592 był rektorem szkoły katedralnej w Płocku, a w 1594 roku profesorem Uniwersytetu. Zasłynął jako filozof i znawca oraz wykładowca filozofii Arystotelesa, teoretyk wymowy, popularyzator Cyserona i znakomity pedagog. Uprawiał również poezję okolicznościową<sup>54</sup>. W opinii prof. Jacka Laberscheka, znawcy dawnych dziejów Kłobucka, na przełomie XVI i XVII wieku „znajdująca się pod opieką kanoników szkoła kłobucka funkcjonowała w sposób wzorowy, osiągając wysoki poziom nauczania”<sup>55</sup>. Wielokrotne ataki morowego powietrza w XVII i na początku XVIII wieku, a także wojny prowadzone w latach 1655-1660 [potop szwedzki] i 1700-1721 [wojna północna] doprowadziły do upadku i zubożenia miasta, co miało wpływ na szkołę – jej byt, funkcjonowanie i jakość nauczania. W 1743 roku w szkole naukę pobierało tylko 12 uczniów, a naukę elementarza prowadził wędrowny nauczyciel Andrzej Jasiński, zatrudniony przez prepozyta Józefa Praskiego<sup>56</sup>. W 1747 roku wizytator kościelny tak opisał szkołę w Kłobucku, jej uposażenie i funkcjonowanie: „Schola extra Conventum a parte meridionali coemeterii murata scandulis tecta cum duabus contignationibus, sed ab intra totali ferme indiget reparatione. In hac schola tenetur Praepositus fovere perpetuo Magistrum scholae virum ad instruendam iuventutem idoneum et exemplarem eundenmque secundum Erectionem tenetur de mensa Conventus sustentare, cui pro subsistentia et labore iudaica vulgo Kozubalec seu contributio a praetereuntibus Judaeis cedere debet, sed huiusmodi Magister Scholae a multis annis praecipue stante possessione moderni Praepositi non fuerat et instructio puerorum vacabat, licet praetenta visitatione iniunctum fuerat ut foventur modo primum ommEDIATE ante praesentem visitationem pro forma susceptus est transiens peregrinus honestus Andreas Jasiński annorum 43 liber et sine uxore qui instruit in elementis Literarum pueros 12

---

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> AKMKr, Acta visitationis, 32; Kłobuck. *Dzieje miasta i gminy*, s. 235.

estque capax ad hoc officium et sufficeret obligationi suae, si Praepositus consuetam pensionem seu judaicam eidem pro labore assignaret, et solitam portionem quotidianam ex culina Conventus extraderet”<sup>57</sup>. W 1762 roku naukę w szkole prowadził Stanisław Raczyński, a uczniów było 14<sup>58</sup>. W 1782 roku w szkole w Kłobucku uczyło się 58 uczniów w dwóch oddziałach – niższym i wyższym. Oddział niższy liczył 36 uczniów, a kierował nim nauczyciel Jan Drewnowski. Oddział wyższy liczył 22 uczniów, a kierował nim ks. Bernard Janicki<sup>59</sup>. W 1791 roku szkoła nauczała: w marcu – 50, w grudniu – 46 uczniów<sup>60</sup>.

O szkole parafialnej w Kraśniku, gdzie kanonicy regularni laterańscy osiedli w 1468 roku, pierwsze informacje podał mistrz Jan Długosz<sup>61</sup>. W *Liber beneficiorum* diecezji krakowskiej napisał: „[...] Item est in eodem oppido schola, cuius rectorem praepositus coenobii de Crasznik pro tempore constituit, et solariat eundem anno quolibet quinque marcis”<sup>62</sup>. W czasach zatem Długosza szkoła przy farze w Kraśniku już była, a klasztor wypłacał rocznie rektorowi pięć grzywien. Nie udało się jednak ustalić, czy szkoła działała już przed osiedleniem się przy farze zakonu, czy też otworzyli ją dopiero kanonicy. W każdym razie metryka Uniwersytetu Krakowskiego pierwszego studenta z Kraśnika, nie licząc proboszcza tejże parafii ks. Marcina z Lublina<sup>63</sup>, odnotowała dopiero w semestrze zimowym 1477 roku – był nim Piotr, syn Mikołaja<sup>64</sup>. Do 1508 roku metryka uniwersytecka odnotowała jeszcze dwóch innych studentów z Kraśnika – Mikołaja, syna Grzegorza (1486)<sup>65</sup> oraz Andrzeja, syna Stanisława (1505)<sup>66</sup>.

<sup>57</sup> ABC, Visitationes 1747, rkps b. sygn.

<sup>58</sup> AKMKr, Acta visitationis, 48; Kłobuck. *Dzieje miasta i gminy*, s. 235.

<sup>59</sup> AKMKr, Acta visitationis, 53, s. 381.

<sup>60</sup> Kłobuck. *Dzieje miasta i gminy*, s. 235.

<sup>61</sup> E. Zielińska, *Kultura intelektualna kanoników regularnych z klasztoru w Kraśniku w latach 1469-1563*, Lublin 2002, s. 44-46; A. Karłowiak, *Dzieje szkół*, s. 55; T. Gliński, *Kanonicy regularni (bożeciałki) w opinii Długosza*, [w]: *Studia z dziejów*, s. 201; S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI-XVIII w.*, Lwów 1912, s. 230.

<sup>62</sup> *Liber beneficiorum*, t. 3, s. 174.

<sup>63</sup> Marcin z Lublina, syn Klosmana, rector ecclesie in Crasznik, wpisał się do metryki uniwersyteckiej w 1402 roku. Zob. *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400-1508*, t. 1, Kraków 2004, s. 50.

<sup>64</sup> Tamże, s. 394 [77h/151].

<sup>65</sup> Tamże, s. 459 [86h/262].

<sup>66</sup> Tamże, s. 618, [1505h/175]

Żadnego natomiast studenta z Kraśnika nie odnotowano w metryce uniwersyteckiej z lat 1509-1551. Sugeruje to, że albo szkoła funkcjonowała słabo, albo mieszczan nie stać było na dalsze kształcenie synów. W lipcu 1592 roku odbyła się w Kraśniku wizytacja biskupia. Konwent liczył 7 zakonników. Szkołą, którą opisano jako budynek murowany o trzech izbach, kierował rektor posiadający bakalaureat in artibus, który „plurimos scholares in liberalibus artibus instruit”<sup>67</sup>. Z wizytacji przeprowadzonej w 1598 roku wiadomo, że rektor szkoły za swoją pracę pobierał od klasztoru 24 floreny rocznie; klasztor zapewniał mu również utrzymanie<sup>68</sup>. Akta wizytacji biskupiej z 1617 roku informują, że budynek szkolny stał tuż obok klasztoru od strony północnej, był murowany i podobnie jak w 1592 roku składał się z trzech izb<sup>69</sup>. W 1637 roku wizytator wizytujący parafię z polecenia biskupa Jakuba Zadzika odnotował, że szkoła funkcjonowała w tych samych pomieszczeniach, aczkolwiek budynek wymagał gruntownego remontu. W tychże aktach znalazła się skromna wzmianka o obowiązkach scholarów, a mianowicie, że w niedziele i święta uczestniczą w nabożeństwach wykonując śpiewy cantu figurali<sup>70</sup>. W aktach wizytacji z 1689 roku odnotowano, że szkoła mieściła się w budynku drewnianym, ale nauczania nie prowadzono. Prepozyt Jerzy Górski został więc zobowiązany przez wizytatora do poszukania i zatrudnienia rektora quam primum<sup>71</sup>. W wieku XVIII szkoła kraśnicka funkcjonowała nieźle. Wizytatorzy kościelni, biskupi i zakonnicy, opisywali ją jako schola trivialis, która funkcjonowała w budynku obok klasztoru i przez parafię była utrzymywana. Rektor posiadał wykształcenie uniwersyteckie (bakalarz artium), zaś w nauczaniu wspomagali go kantor oraz dzwonnik kościelny<sup>72</sup>.

W Wolbromiu, niewielkim miasteczku położonym ok. 40 km na zachód od Krakowa, kanonicy regularni osiedli ostatecznie w 1638 roku, ale parafia istniała tu już w 1349 roku<sup>73</sup>. O działalności szkoły

---

<sup>67</sup> AKMKr, Acta visitationis, 1, s. 33-36.

<sup>68</sup> AKMKr, Acta visitationis, 12, s. 11.

<sup>69</sup> AKMKr, Acta visitationis, 34, s. 12-15.

<sup>70</sup> AKMKr, Acta visitationis, 44, s. 32-38.

<sup>71</sup> AKMKr, Acta visitationis, 55, s. 47-53.

<sup>72</sup> AJG, Acta visitationum, s. 98-101.

<sup>73</sup> Zbiór Dokumentów Małopolskich, t. 2(1257-1420), wyd. S. Kuraś, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962, s. 30; A. Bardecka, *Lokacje miast małopolskich za*

przy parafii wzmiankują źródła z XV oraz XVI wieku, m.in. z 1513, 1527 i 1539 roku<sup>74</sup>. W latach 1400-1507 studia w Uniwersytecie Krakowskim podjęło siedmiu studentów z Wolbromia: Stanisław syn Tomasza w 1418 roku, Albin w 1419 roku, Jan syn Piotra w 1420 roku, Wawrzyniec syn Stanisława w 1421 roku, Jan syn Piotra w 1425 roku, Błażej syn Mikołaja w 1459 roku oraz Klemens syn Kristanczela w 1507 roku<sup>75</sup>. W latach 1509-1551 studentów z Wolbromia studiujących w Krakowie było tylko dwóch: Albert syn Grzegorza w 1516 i Błażej w 1522 roku<sup>76</sup>. Jeśli studenci ci nauki początkowe pobierali w Wolbromiu, to sugeruje to dobrą organizację szkoły farnej. Najstarsza wizytacja kościelna przeprowadzona w Wolbromiu w 1566 roku z polecenia biskupa Filipa Padniewskiego przedstawia parafię jako jednostkę średniej wielkości pod rządami ks. Jakuba Psczeleckiego, ze zniszczonym drewnianym kościołem, zniszczoną plebanią, zniszczonymi budynkami szkoły i szpitala, zaniedbaną duszpastersko<sup>77</sup>. W 1602 roku nie wiele się zmieniło, chociaż proboszczem był już Jan Gaudenty Wolbromski. Nauczanie prowadził Maciej z Żarnowca, którego wspomagał kantor Stanisław<sup>78</sup>. Sytuacji starali się zaradzić księża Wolbromscy – Marcin (1567-1637) i Jan Gaudenty (†1638), obaj związani z parafią pochodzeniem i urzędem<sup>79</sup>, a także sami obywatele wolbromscy. Jeśli chodzi o szkołę, to już 24 listopada 1632 roku bracia Smoleńscy: ks. Szymon, dziekan kurzelowski, Wawrzyniec i Adam poczynili zapis, potwierdzony 23 marca 1635 roku w konsystorzu biskupim krakowskim, który znacznie przyczynił się

---

Władysława Łokietka (1306-1333). *Problematyka i stan badań*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXXI, 1983, s. 57n.; S. Szczer, *Liber receptorum et expensarum Petri Stephani 1373-1374*, [w]: MPV, t. 9: Acta Camerae Apostolicae, vol. 3, Kraków 1994, s. 4, 24; E. Wiśniewski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 60, 69; K. Łatak, *Ksiądz Stefan Ranatowicz CRL (1617-1694). Barokowy kronikarz i pisarz klasztorny*, Kraków 2010, s. 89; Tenże, *Kultura książki w wolbromskim klasztorze kanoników regularnych laterańskich w czasach nowożytnych*. „Echa Przeszłości”, t. XI, Olsztyn 2010, s. 69-90.

<sup>74</sup> E. Wiśniewski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 361.

<sup>75</sup> Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400-1508, t. 2, s. 552.

<sup>76</sup> Metryka czyli album Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1519-1551, s. 548.

<sup>77</sup> AKMKr, Acta visitationis, 1, s. 231-234.

<sup>78</sup> AKMKr, Acta visitationis, 20, k. 73-76.

<sup>79</sup> Ks. Jan Gaudenty, prawnik, profesor Uniwersytetu Krakowskiego, był tu proboszczem od 1592 roku. Zob. AKMKr, Acta visitationis 1602, t. 20, k. 36v.

do rozwiązania jej kłopotów materialnych. Z zapisanej sumy rektor szkoły miał otrzymywać rocznie 30 florenów, zaś kantor, który uczył śpiewu 12 florenów. Darczyńcy nie pominęli także ubogich scholarów „scholam Wolbramensem frequentantium” przeznaczając na ich ubranie (pro calceamentis et tunicis) 60 florenów<sup>80</sup>. W 1637 roku, po śmierci ks. Marcina Wolbromskiego, profesora Uniwersytetu, szkoła otrzymała wszystkie jego księgi „in profanis”<sup>81</sup>. Dzięki temu wolbromska szkoła parafialna była jedną z niewielu szkół tego typu, które dysponowały własną biblioteką. Nowa karta w dziejach szkoły zaczęła się, gdy parafię objęli kanonicy regularni. W lipcu 1644 roku zmieniono dotychczasowe zasady funkcjonowania szkoły, a wśród obowiązków kościelnych jej uczniów i oficjalistów pojawiło się dodatkowo uczestnictwo w uroczystej wotywie o św. Annie, odprowadzanej w każdy wtorek. W czasie mszy uczniowie mieli śpiewać „figurali cantu” pod kierunkiem kantora i przy akompaniamencie organów. Uczestnictwo rektora szkoły oraz kantora wynagradzano jednym florenem co kwartał<sup>82</sup>. Do końca XVII wieku szkoła funkcjonowała dobrze. O jej oficjalistach informują księgi metrykalne, zachowane od 1638 roku. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych tegoż stulecia rektorem szkoły, którego nazywano także bakałarzem był Jan Gorzelski „artium et philosophiae in Alma Academia Cracoviensis baccalaureus”, kantorem, którego powinnością było „dopomagać Rektorowi w uczeniu dzieci” – Krzysztof Drozdalewicz, organistą – Albert Sypułski<sup>83</sup>. W 1672 roku stanowisko rektora szkoły zajmował Jan Masczykowicz<sup>84</sup>. Do grona jej zacniejszych uczniów w tymże wieku należeli: ks. Mikołaj Durończyk, syn wójtowski<sup>85</sup> oraz ks. Franciszek

---

<sup>80</sup> ABC, Visitatio decanatum Wolbramensis et Leloviensis 1747, rkps b. sygn., s. 157.

<sup>81</sup> W testamencie spisany 4.VII.1637 r. ks. Wolbromski oświadczył m.in.: „Caetera pecora, pecudes, oves suas omnes pro Praepositura in Wolbrom dando assignat. Similiter libros in Theologia et Iure. Libri vero in profanis scholaribus Wolbramensibus”. Zob. Tamże.

<sup>82</sup> K. Ł a t a k, *Ksiądz Stefan Ranatowicz*, s. 91.

<sup>83</sup> Tamże.

<sup>84</sup> 10.VI.1672 r. był chrzestnym Jana Kazimierza Przybyło.

<sup>85</sup> Syn Mikołaja i Doroty, ur. 21.V.1640 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w Krakowie w 1669 r. Na marginesie aktu chrztu odnotowano po jego śmierci: „Sacerdos factus saecularis. Primam Missam in hac Ecclesia celebravit assistente patre Francisco Trzebiński CRL et multis Presbyteris A.D. 1669. Post obitum in Ecclesia Ssmi Corporis Christi Casimiriae sepultus”.



Czechowicz CRL, syn burmistrzowski<sup>86</sup>. Wizytacja z 1690 roku informuje, że budynek szkolny był w dobrym stanie, a jej rektorem był Stanisław Kuchnowski, który uczył „gramaticam cum exercicio cantus feriis quartis”. Naukę w szkole pobierało 30 uczniów<sup>87</sup>. Wiek XVIII, epoka saska i stanisławowska, nie był dla wolbromskiego klasztoru kanoników regularnych zbyt szczęśliwy. Jego dochody były tak skromne, że nie starczało na wyżywienie zakonników, nie mówiąc już o remontach zespołu budynków. W 1735 roku na kapitule generalnej zakonu, odbytej w Krakowie, z niepokojem mówiono o stałych kłopotach materialnych tego klasztoru, które przekładały się na wygląd budynków oraz funkcjonowanie parafii<sup>88</sup>. Niedobory finansowe konwentu potwierdza także wizytacja biskupia z 10 grudnia 1747 roku. Wizytator napisał wprost, że *proventus annualis vix pro victu et aliis domesticis expensis sufficit*<sup>89</sup>. Trudna sytuacja klasztoru miała wpływ nie tylko na wygląd kościoła i budynków klasztornych, ale także na aktywność szkoły. Obowiązki nauczyciela pełnił wówczas Antoni Trojanowicz, pochodzący z Wolbromia, nieposiadający wykształcenia akademickiego. Budynek szkolny był w ruinie, dlatego nauczanie odbywało się w domu nauczyciela. Naukę pobierało tylko dziesięciu uczniów. Wizytator nakazał więc prepozytowi Antoniemu Czubrowskiemu czym prędzej i przy pomocy miasta odremontować budynek szkolny, a także zabezpieczyć byt nauczycielowi i kantorowi<sup>90</sup>. Następca prepozyta Czubrowskiego, Remigiusz Kazimierz Pałaszewski, sprawujący rządy w latach 1751-1754, przeprowadził pewne remonty w obrębie kościoła i klasztoru, ale nie powstrzymało to procesu degradacji ośrodka. Zresztą, nie lepiej miało się i wyglądało miasto. Ubóstwo było widoczne na każdym miejscu stąd wizytator prosił prepozyta o wyrozumiałość przy pobieraniu opłat od parafian za chrzty, śluby, pogrzeby oraz podzwonne<sup>91</sup>. W październiku 1782 roku komi-

---

<sup>86</sup> Syn Marcina i Zofii. Do zakonu wstąpił w 1662 r., święcenia kapłańskie otrzymał 19 VI 1666 r., zm. w Krakowie 9 IV 1690 r.

<sup>87</sup> AKMKr, Acta visitationis, 13, k. 4-14v.

<sup>88</sup> ABC, Acta Capituli Generalis Conventus SS. Corporis Christi Casimiriae ad Cracoviam Canonorum Regularium S. Augustini ad. A.D. 1628, rkps. B. sygn., s. 103-106.

<sup>89</sup> ABC, Visitatio [...] per Perillustrem et Reverendissimum Adamum a Komorow Komorowski [...] expedita et absoluta, s. 16.

<sup>90</sup> Tamże.

<sup>91</sup> Tamże.

sarz zakonny ks. Antoni Firmian Szydłowski miał jedno określenie na sytuację, jaką zastał w Wolbromiu, a mianowicie: *desolatio magna in omnibus*<sup>92</sup>. Szkoła wówczas miała swój niewielki budynek „z sionką i komorą drewnianą” tuż przy kościele. Nauczanie nie szło jednakże najlepiej. Dostrzegł to także ks. Jacek Kochański, kanonik sandomierski, który po swoim pobycie w Wolbromiu, w maju tegoż roku, tak pisał o tamtejszej szkole farnej: „Nic ozdobniejszego i pożyteczniejszego dla Kościoła jako szkoła farna, na którą, gdy tu jest przyłączonym kosztem miasta wystawiony domek na dyrektora z fundacji Smoleńskich wyznaczone zł[oty]ch trzydzieści i na kahale wolbromskim titulo judaica zł[oty]ch dwadzieścia. Miasta zaś do osobnego od Dzieci skryptem w ręce Imć Xiędza Proboszcza oddanym obowiązowało się płacenia i o kolej sufficienti temuż Dyrektorowi dawania. Każdy z Dzieci do tej szkoły oddany ma być przez Dyrektora najprzód prezentowany Xiędzu Proboszczowi, którego on w przygotowany na to u siebie katalog ma zapisać z wyrażeniem imienia, nazwiska, lat, miejsca, urodzenia się i tak dyrektorowi do ćwiczenia oddać. Powinien także być przynajmniej dwa razy w tydzień nawiedzać szkołę i o postępy dzieci w naukach dopytywać się, którzy, aby nie tylko o naukach, ale i w pobożności pomnażali się. Pacierza, początków wiary świętej i innej pobożności uczeni być mają. Spowiedź w pierwszej niedziele każdego miesiąca czynić i Komunię Świętą przyjmować w przytomności Dyrektora; na Mszy św[iętej] prymariej codziennie bywać, po której i modlitwach porannych hymn *Pangue lingua* śpiewać, litanię o Najśw[iętszej] Pannie Maryi z antyfony *Sub Tuum Praesidium* odmawiać, w dni zaś uroczyste i niedziele na nabożeństwie parafialnym bywać; po południu też wyszedłszy z szkoły wieczorem, a w święta i niedziele po nieszporach psalm *De profundis clamavi* z modlitwą *Deus veniae largitor* w przytomności Dyrektora odmawiać powinni. Które to rozrządzenie Imć Xiędz Proboszcz jako pierwszy Rządca szkoły wypisać i w szkole dla wiadomości Dyrektora i Studentów zawieszona zostawić będzie powinien”<sup>93</sup>.

W Kurozwiękach parafia posiada metrykę sięgającą XIII wieku, zaś kanonicy przejęli ją nie w 1451 roku, jak to można spotkać w niejed-

<sup>92</sup> Archiwum Jasnogórskie (dalej: AJG), Acta visitationum monasteriorum, sygn. 254, 30-34.

<sup>93</sup> AKMKr, Akta wizytacji, 53, s. 9-12; ABC, Teka Wolbrom, jw.

nej publikacji, lecz w 1487 roku z fundacji Piotra Kurozwęckiego, podskarbiego koronnego<sup>94</sup>. Ośrodek należał do fundacji skromnych<sup>95</sup>, aczkolwiek szkoła funkcjonowała przy nim od zarania dziejów. Wspominają o niej źródła z 1513, 1527 oraz 1539 roku<sup>96</sup>. W pierwszej połowie XVI wieku do grona jej absolwentów należeli niewątpliwie Marcin, syn Jana, który 12 czerwca 1530 roku wpisał się do metryki Uniwersytetu Krakowskiego<sup>97</sup> oraz ks. Albert Kałuża (†1574) i ks. Gaspar (†1563), kanonicy regularni laterańscy<sup>98</sup>. W drugiej połowie XVI wieku, w związku reformacyjną aktywnością Zbigniewa Lanckońskiego (†1591), właściciela miasta, sytuacja klasztoru oraz parafii była niezwykle trudna, aż w końcu, po śmierci prepozyta Franciszka z Chrzanowa w listopadzie 1570 roku, kanonicy zostali usunięci z Kurozwęk a ośrodek przejął zbór kalwiński<sup>99</sup>. Zakonnicy powrócili tu dopiero w ostatnich latach XVI stulecia. Organizatorem życia zakonnego i parafialnego po powrocie zakonników był ks. Paweł Łyczko. Szkoła przy parafii istniała, ale o jej aktywności nie zachowało się wiele szczegółów. Wizytacje biskupie i zakonne akta kapitulne z XVII wieku sugerują, że szkoła działała nieźle. W 1748 roku, gdy parafię wizytowano z polecenia bpa Andrzeja Załuskiego, w szkole naukę pobierało 25 uczniów<sup>100</sup>. Ustawiczne problemy szkoły zaczęły się dopiero po pierwszym rozbiórze Polski. W październiku 1786 roku klasztor zwizytował sam prepozyt generalny kongregacji Sebastian Gwirard Kwiatkowski. W surowym protokole powizytacyjnym pisał, że szkoła była tu od dawna, a dbał o nią i prowadził klasztor. Budynek szkolny wzniesiony sto pięćdziesiąt lat temu stał przy cmentarzu. Gdy prepozyt przybył do Kurozwęk drzwi szkoły zastał jednak zamknięte. Z braku odpowiednich funduszy konwent zaprzestał nauczać.

---

<sup>94</sup> E. Wiśniewski, *Prepozytura wiślicka do schyłku XVIII wieku. Materiały do struktury organizacyjnej*, Lublin 1976, s. 101-106; K. Łatak, *Kanonicy regularni laterańscy*, s. 89; Tenże, *Kongregacja krakowska*, s. 111-115.

<sup>95</sup> Parafia liczyła od 700 wiernych w XV wieku do 1631 wiernych w 1787 roku. Rezydowało tu 4-6 zakonników.

<sup>96</sup> E. Wiśniewski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 95.

<sup>97</sup> Metryka czyli album Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1519-1551, s. 162.

<sup>98</sup> APK, K 888, n. 73, 105.

<sup>99</sup> AKMKr, Acta visitationis, 1, s. 56; K. Łatak, *Kongregacja krakowska*, s. 112; E. Wiśniewski, *Prepozytura wiślicka*, jw.

<sup>100</sup> K. Łatak, *Kongregacja krakowska*, s. 112.

Nie zważając na rzeczywiście trudną sytuację materialną klasztoru nakazał szkołę otworzyć i zatrudnić nauczyciela<sup>101</sup>.

Mieli kanonicy regularni laterańscy swój ośrodek w Suchej Beskidzkiej, któremu podlegała nieopodal leżąca parafia Krzeszów. Sucha należy do miejscowości starych [lokacja 1405 rok], ale parafię otrzymała dopiero w 1626 roku wraz z fundacją klasztoru z inicjatywy Piotra Komorowskiego (1580-1640), hrabiego orawskiego i liptowskiego oraz starosty oświęcimskiego. O wiele starszą, bo czternastowieczną metryką cieszy się parafia w Krzeszowie, należąc tym samym do najstarszych na terenie podbabiogórskim<sup>102</sup>. Jeśli chodzi o parafię Krzeszów, to zachowane źródła do połowy XVI wieku nie odnotowują tu istnienia szkoły (1513, 1527, 1539)<sup>103</sup>. Dopiero w protokole wizytacji biskupiej z 1598 roku odnotowano, że przy kościele był dom z polem dla rektora szkoły, aczkolwiek jego nazwiska nie przytoczono, co pozwala domniemywać, że nauczania nie prowadzono. Zresztą parafia była zaniedbana, od wielu lat nie miała także proboszcza, a nabożeństwa odprawiał tu dojeżdżający z Rychwałdu wikariusz<sup>104</sup>. Wydaje się zatem, że szkoły i nauczanie organizowali zarówno w Suchej, jak i w Krzeszowie dopiero kanonicy. Najstarsza wzmianka i działalności szkoły w Suchej pochodzi z 1648 roku. Świadkiem zaślubin Macieja Wołka i Reginy Błachucianki był wówczas rector scholae – Bartłomiej Zarzecki z Żywca<sup>105</sup>. Z tego samego roku pochodzi pierwsza wzmianka o nauczaniu w Krzeszowie. Jako chrzestny wystąpił tu rector scholae [rektor szkoły] – Sebastian Frycowicz<sup>106</sup>. W 1665 roku rozgorzał zacięty spór o dziesięciny między właścicielem dóbr suskich Janem Wielopolskim i klasztorem, który reprezentował prepozyt Jan Naramowski. Urażony magnat, jak zapisał w kronice ks. Stefan Ranatowicz, tak dał się ponieść nerwom, że nie tylko klasztorowi dokuczył, ale zrujnował także szkołę. Sprawę wyciszyło

<sup>101</sup> AJG, Acta visitationum monasteriorum, sygn. 254.

<sup>102</sup> K. Łatak, *Ksiądz Stefan Ranatowicz CRL*, s. 94-102; M. Leśniakiewicz, B. Woźniak, *Sucha Beskidzka wczoraj i dziś*, Sucha Beskidzka 2005; M. Leśniakiewicz, B. Woźniak, *Parafia w Suchej Beskidzkiej*, Kraków 2008; *Sucha Beskidzka*, red. J. Hampel, F. Kiryk, Kraków 1998.

<sup>103</sup> E. Wiśniewski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, jw.

<sup>104</sup> AKMKr, Acta visitationis, s. 173-174v.

<sup>105</sup> *Sucha Beskidzka*, s. 75.

<sup>106</sup> K. Łatak, *Ksiądz Stefan Ranatowicz CRL*, s. 96-97.

dopiero ustąpienie prepozyta z urzędu. Uspokojony Wielopolski odrestaurował budynki klasztorne i odbudował szkołę<sup>107</sup>. O programie nauczania w szkole w XVII wieku niewiele wiadomo, natomiast spośród jej absolwentów przywołać wypada ks. Marcina Ziemlewicza. Ten urodzony w 1644 roku i niezwykle uzdolniony syn miejscowego organisty wstąpił w 1664 roku do zgromadzenia kanoników regularnych. Święcenia kapłańskie otrzymał 1 marca 1670 roku w Krakowie. Był lektorem filozofii i teologii w studium zakonnym Krakowie, kaznodzieją w kościele Mariackim, mistrzem nowicjatu, przeorem konwentu generalnego. Zmarł nieoczekiwanie 26 września 1680 roku, powszechnie żalowany. W annałach klasztornych pisano o nim, jako mężu wyjątkowym i niezwykle uczonym, lampie i geniuszu zakonu<sup>108</sup>. Po pierwszym rozbiórce Polski w 1772 roku Sucha dostała się pod panowanie austriackie. Dwa lata później kanonicy regularni utracili zwierzchnictwo i kontrolę nad szkołami w Suchej i w Krzeszowie. Stosownie bowiem do zarządzenia cesarzowej Marii Teresy z 6 grudnia 1774 roku dotychczasowe szkoły parafialne stały się jednoklasowymi szkołami trywialnymi i przeszły pod zarząd państwowy<sup>109</sup>.

---

<sup>107</sup> „Eodem Anno [1665] Dissidium grave inter praepositum Suchensem Joannem Ignatium Naramowski, et Joannem Wielopolski Dapiferum Regni, haeredemque in Sucha, et aliis adiacentibus, decimam manipularem accipien. Loci ordinario aperuit volens illam pro Conventu suo Suchensi impetrare. Hinc inter eos orta gravissima discessio, nam e vestigio haeres ira accensus, antiquas granities in Originali fundatione Conventus praescriptas, tamquam invalidas esse pronunciauit, certum fundum cum subdito uno Monasterii aduenit, scholam et aliam domum (quasi in fundo opsius Domini esset) funditus evertit, et cum scandalo subditorum multa mala Conuentui facere coepit, litteras praepositi generalis, et suffraganei Cracoviensis flocci pendens, contempsit itaque dissidio illo gliscente, post multas utremque ortas concertationes, eo denevit, ut praepositus a suo amoveretur officio, quo amoto, Haeres inductus est ad satisfactionem, pro damnis et iniuris, quibus totum affecerat Conuentum; nam omnia restituit, scholasque et aliam domum aedificavit novam, novamque limitum inscriptionem fecit, adempto tamen uno monte Conuentui versus villa Grzechinia dictam, ubi exciditur lapis”. Zob. S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 42.

<sup>108</sup> K. Ł a t a k, *Ksiądz Stefan Ranatowicz CRL*, s. 107-109.

<sup>109</sup> *Sucha Beskidzka*, s. 187.

KAZIMIERZ ŁATAK

**PAROCHIAL SCHOOLS OF CANONS REGULAR  
OF THE LATERAN IN MAŁOPOLSKA  
(LITTLE POLAND)  
IN TIMES OF OLD POLAND**

**Summary**

Canons Regular of the Lateran Congregation have been present in Poland since the turn of the 11<sup>th</sup> – 12<sup>th</sup> century. In times of Old Poland they had six provostries in Little Poland – at the parish of Corpus Christi Church in Kazimierz near Cracow, in Kłobuck with a subsidiary in Truskolasy, in Kraśnik, in Kurozwęki, in Sucha Beskidzka with a subsidiary in Krzeszów and in Wolbrom with a subsidiary in Dłużec. All those centers functioned together with parishes, at which – in turn – schools existed. Some schools, as for example those in Cracow or Wolbrom, had been founded before the parish was taken over by the Canons Regular, others were organised under their management. The compilation of the obtained source data concerning those schools in times of Old Poland shows quite clearly that their history and activity was closely connected with the history of the country, the history of the Catholic Church and the history of the Order. Even at the beginning of the 17<sup>th</sup> century the schools resembled in their form the medieval school model. The reform of the Order and its institutions carried out by provost Marcin Kłoczyński (1612-1644) resulted in introducing Tridentine decisions in schools, as well as some elements borrowed from the Jesuits and Piarists. Wars and the crisis of the half of the 17<sup>th</sup> century did not significantly influence the activity of canon schools in Little Poland. It is only in the 18<sup>th</sup> century that we can speak about unsatisfactory condition of the schools, which, however, can be explained not by the Order's lack of care, but by wars and economic breakdown. The remaining records of monastic visitations quite often mention that the convent's income was so small that sometimes it did not suffice for its daily maintenance. As a rule the administrative positions were held by clerks with university education. They usually had a permanent salary and the right of board and lodging in the convent. The school to deserve most merit out of all schools managed by Canons Regular in Little Poland in the times of Old Poland, is the one at the Corpus Christi Convent in Kazimierz near Cracow.

Translated by Hanna Rybkowska